CASA MADRE

Biuletyn Zakładu Salezjańskiego im. Ks. Bosko w Oświęcimiu

Rok III numer 25 Listopad 2011

Wieczne odpoczywanie racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci...

W tym numerze:

Poznać księdza Bosko, cz. 2	2
Pamięć o zmarłych w wypominkach	3
Pielgrzymka do Włoch	5
Dzień Edukacji Narodowej	6
Piknik z firmą Festool	6
Dzień pełen radości	7
Turniej szachowy	8
Tydzień misyjny	8
Medale dla pracowników oświaty	9
Z życia parafii	9
Informacje Humor	10

...niech odpoczywają w pokoju. Amen

JASNOŚCI PROMIENISTE

Jasności promieniste
Niebiańskie rosy czyste
Pomagajcie każdemu
Ziemi doznającemu.

Za niedosiężną zasłoną
Sens ziemskich spraw umieszczono.
Gonimy dopóki żywi,
Szczęśliwi i nieszczęśliwi.

To wiemy, że bieg się skończy
I rozłączone się złączy
W jedno, tak jak być miało:
Dusza i biedne ciało.

CZESŁAW MIŁOSZ

Poznać księdza Bosko, cz. 2. Sen

W roku 1824, kiedy Janek Bosko miał 9 lat, przeżył doświadczenie, które - jak później przyznawał - na zawsze zapadło mu w pamięć i zaważyło na dalszym życiu. Miał sen, w którym na dość obszernym podwórzu bawiło się mnóstwo się dzieci. Niektóre z nich śmiały się, inne zaś przeklinały. Słysząc przekleństwa, Janek rzucił się na dzieci z pięściami, aby zmusić je do milczenia. W tym momencie zjawił się jakiś dostojny człowiek, który powiedział:

- Janku, nie pięścią, lecz łagodnością i miłością musisz zdobywać swoich przyjaciół. **Dam ci nauczycielkę. Pod jej kierunkiem staniesz się mądry.**

W tym momencie we śnie pojawiła się kobieta ubrana w jaśniejący płaszcz. W tej samej chwili bawiące się dzieci zamieniły się w dzikie zwierzęta. – Oto twoje pole, na którym będziesz pracować – rzekła kobieta. – To, co stanie się za chwilę z tymi zwierzętami, ty będziesz musiał zrobić z moimi synami.

Po tych słowach dzikie zwierzęta w jednej chwili zamieniły się w ciche baranki. Na prośbę skierowaną do Pani, aby wyjaśniła mu tę scenę, Janek usłyszał odpowiedź, że „w swoim czasie zrozumie wszystko".

Sen ten nie dawał jednak chłopcu spokoju i zaczął wpływać na jego sposób życia i myślenia. Stopniowo Janek zaczął w nim dostrzegać przejaw woli Bożej dotyczącej jego powołania. Odtąd więcej modlił się i czytał. Książki stały się jego największym hobby, a dosłownie każda wolna od pracy chwila była dla niego upragnionym momentem zatopienia się w lekturze.

„...nie pięścią, lecz łagodnością i miłością musisz zdobywać swoich przyjaciół."

Dla nas – ludzi żyjących w XXI wieku – nie jest to być może niczym nadzwyczajnym. Edukacja jest dziś czymś tak powszechnym, że nie wyobrażamy sobie, by w młodości można było się po prostu nie uczyć. Ale wtedy, w zapadłej wsi w Piemoncie, młody człowiek lgnący do nauki był zjawiskiem niecodziennym, by nie powiedzieć – dziwacznym. Ze zdobywaniem wiedzy wiązały się spore wydatki, dlatego na chłopaka, który chciał iść do szkoły, patrzono podejrzliwie jako na potencjalnego darmozjada, który chce wygodnie urządzić się w życiu kosztem swoich bliskich ciężko pracujących fizycznie.

Nic zatem dziwnego, że intelektualne zamiłowania Janka szybko wywołały reakcje zazdrości u jego starszych braci. Utarczki słowne zaczęły wkrótce przechodzić w rękoczyny, z których Janek jako najmłodszy wychodził zwykle najbardziej poszkodowany.

Mama Małgorzata, dostrzegając wśród rodzeństwa narastający konflikt, starała się w roztropny sposób łagodzić emocje. Widząc jednak, że nie przynosi to pożądanego efektu, doszła do wniosku, że jedynym rozwiązaniem problemu jest odesłanie Janka z domu na służbę do ludzi, dzięki którym będzie mógł opłacić sobie szkołę.

W ten to sposób już w wieku dwunastu lat Janek, żegnany łzami przez mamę, rozpoczyna nowy, samodzielny etap swojego życia. Etap nauki, który wiele lat później zostanie zwieńczony wstąpieniem do seminarium duchownego. Ale zanim się to stanie – wiele się jeszcze wydarzy.

ks. Marcin Kaznowski

Pamięć o zmarłych w wypominkach

Listopad bywa prawdopodobnie jednym z najpoważniejszych miesięcy w roku. Zasługa to nie tylko obecnej jesieni, niższych temperatur, ale także modlitwy za zmarłych, która towarzyszy nam przez cały miesiąc. Wszystko zdaje się wtedy mówić o przemijaniu i kruchości ludzkiego życia. O przemijaniu mówi także Kościół, wskazując na właściwy cel ludzkiego pielgrzymowania i zachęcając do modlitwy podczas wypominek. Już w Uroczystość Wszystkich Świętych, kiedy to tak licznie nawiedzamy groby, odczytywane są na cmentarzach wypominki.

Skąd się wzięły wypominki? Gdzie tkwi ich istota? Bez wątpienia są one jednym ze wielu znaków wyrażania naszej modlitewnej pamięci o zmarłych. **Tajemnica świętych obcowania wyraża prawdę o jedności tych, którzy pielgrzymują z tymi, którzy odeszli już do wieczności a jeszcze nie w pełni osiągnęli zbawienie. Dlatego też Kościół nieustannie otacza wszystkich zmarłych modlitwą.** Modlitwa za zmarłych to nie zadanie tylko Kościoła, zadanie każdego z nas. Jan Paweł II w rozważaniach na Anioł Pański w listopadzie 2003 roku mówił, iż **„modlitwa za zmarłych jest ważną powinnością, bowiem nawet, jeśli odeszli w łasce i w przyjaźni z Bogiem, być może potrzebują jeszcze ostatniego oczyszczenia, by dostąpić radości nieba”.**

Dzisiejsze Wypominki, tak jak wiele zwyczajów kościelnych, mają początek w starożytnej liturgii. Podczas przygotowania darów ofiarnych, lub nawet w czasie modlitwy eucharystycznej, odczytywano tzw. dyptyki, na których chrześcijanie wypisywali imiona żyjących biskupów, ofiarodawców, dobrodziejów, świętych męczenników i wyznawców oraz wiernych zmarłych. Drugą listę, listę świętych, odczytywał sam biskup. I wreszcie trzecia lista, którą również czytał biskup, zawierała imiona zmarłych.

cd. na s. 4

Pamięć o zmarłych w wypominkach

Ciąg dalszy ze s. 3

Te trzy listy recytowano jednym ciągiem i trwało to dość długo. Odczytywane listy imion były niejako ziemskim odpowiednikiem oryginału księgi życia (liber vitae) prowadzonej przez Boga w niebie. Z czasem, gdy zaczęto odprawiać msze wprost w intencji niektórych zmarłych, dyptyki zastąpiono wspomnieniami, tzw. „mementa", nie zawierającymi już imion wszystkich wiernych, o których Kościół pamięta, lecz tylko imiona jednego czy kilku wskazanych celebransowi. W różnych formach „mementa" przetrwały do dnia dzisiejszego.

Mówiąc o wypominkach, warto zauważyć, że wymagają one od każdego z nas pewnego wysiłku. Pamiętajmy, że złożenie samej kartki z wypisanymi imionami naszych zmarłych nie wystarczy. **Konieczna jest także nasza obecność na modlitwie. Modląc się za innych modlimy się także za siebie.** Jak ktoś mądrze zauważył: „Uczmy dzieci modlić się za zmarłych dziadków i znajomych, aby i one kiedyś potrafiły modlić się za nas, już po naszym odejściu do domu Ojca. Postarajmy się w gronie rodzinnym wspólnie wypełniać kartki wspominkowe, tłumacząc przy tym więzi rodzinne, a później w wyznaczonym terminie, choćby raz w listopadzie, przyjdźmy gromadnie na modlitwę wspominkową". Niech wspólna modlitwa za zmarłych nie będzie tylko smutną koniecznością, ale wyrazem wiary w Boże Miłosierdzie.

ks. Tomasz Pańczyszyn

Niech wspólna modlitwa za zmarłych nie będzie tylko smutną koniecznością, ale wyrazem wiary w Boże Miłosierdzie.

Był jednym z nas...

30 września 2011 roku odszedł od nas **Damian Żurek**.

Był w naszej klasie krótko, lecz dał się zapamiętać jako miły, sympatyczny i wesoły chłopak. Na lekcjach był cichy i skupiony. Zawsze uśmiechnięty, gotowy do pomocy, aktywnie uczestniczył w życiu klasy.

Ze smutkiem pożegnaliśmy naszego kolegę. Wierzymy, że jego dusza raduje się w niebie.

Klasa 1c gim

Pielgrzymka do Włoch. Śladami Jana Bosko

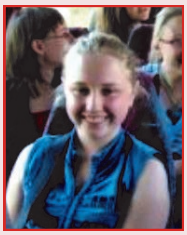

Zatrzymaliśmy się w Turynie przed Bazyliką Maryi Wspomożycielki Wiernych. Mieliśmy okazję pomodlić się przed Jej obrazem i była to chyba jedna z ważniejszych chwil tego wyjazdu. Kopia obrazu znajduje się w Oświęcimiu, jednak wspaniale było mieć możliwość spotkania się z Maryją w miejscu, gdzie zaczęło się całe dzieło salezjańskie. Tego dnia odwiedziliśmy

jeszcze bazylikę Całunu Turyńskiego, a wieczorem zwiedziliśmy muzeum misyjne w Colle don Bosco. Widzieliśmy tam wiele gatunków zwierząt, a że była z nami pani biolog, to mieliśmy dodatkową lekcję biologii. Jednymi z paskudniejszych eksponatów były pająki lub pomniejszone głowy wrogów pewnego plemienia…, ale motyle nam to wynagrodziły.

Wtorek. Zwiedzamy kościół w Colle don Bosco. Tu urodził się ks. Bosko, tu również uczestniczyliśmy we Mszy św. Świątynia jest niezwykła. Zamierzeniem artysty, który ją projektował, było, abyśmy się poczuli jak w ładowni barki, wokół nas drewno, a na środku Pan Jezus... Siedząc tam, miałam wrażenie ogromnego ciepła tego miejsca, Bóg patrzący na mnie z otwartymi ramionami...

Środa. Loretto i Adriatyk... W Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej zobaczyliśmy kaplicę pomarańczową i dowiedzieliśmy się, dlaczego osioł na nas patrzy (bo swój swego zawsze pozna...). Matka Boża Loretańska jest patronką pilotów, więc jedna z kaplic jest poświęcona właśnie temu faktowi, jest tam nawet UFO ;-).

W Rzymie skorzystaliśmy z metra, aby dostać się szybko do Watykanu, siedziby papieży. Zatrzymaliśmy się przy grobie św. Piotra i Jana Pawła II. Wzruszenie było tak silne, że wielu z nas łzy napłynęły do oczu. Następnym punktem było Monte Casino. **Jeśli ktoś ma lęk wysokości, to chyba nie było mu wesoło, ale widoki piękne.** Zwiedziliśmy klasztor na Monte Cassino, a właściwie jego część - kościół ze wspaniałymi mozaikami.

Piątek. Asyż. Byliśmy z wizytą u św. Klary, odwiedziliśmy też jej przyjaciela, św. Franciszka. W środku bazyliki można podziwiać wspaniałe freski Giotta. Jeszcze tego samego dnia wyruszyliśmy do Matki Bożej Anielskiej. Tam, w środku ogromnej świątyni, znajduje się Porcjuncula, kruszynka, mały kościółek niedaleko miejsca śmierci św. Franciszka, w którym on sam się modlił.

Z Bożym błogosławieństwem, udzielonym nam przez ks. Andrzeja Polichta, powróciliśmy do Oświęcimia.

Wiktoria Klaja,

Piękne uczucie towarzyszyło nam, gdy trzymając się za ręce, odmawialiśmy *Ojcze Nasz* ...

Kartki ze szkolnego kalendarza…

Dzień Edukacji Narodowej

14 października uczciliśmy w naszej szkole Dzień Edukacji Narodowej. Podczas akademii został zaprezentowany program artystyczny, w którym młodzież odtworzyła – słowem, gestem i piosenką – klimat szkolnego życia. Przedstawiciele Rady Rodziców oraz Samorządu Uczniowskiego złożyli na ręce Dyrekcji kwiaty i podziękowania za trud włożony w kształtowanie młodego pokolenia. Spotkanie uświetniło uroczyste odśpiewanie *Roty* oraz występ orkiestry szkolnej pod dyrekcją ks. Zenona Latawca.

Najważniejszym elementem uroczystości była Msza święta, której przewodniczył sekretarz inspektorialny, **ks. Kazimierz Chechelski**. W słowie skierowanym do nauczycieli, pracowników szkoły oraz wychowanków nawiązał do słów Jezusa, który ostrzega uczniów przed obłudą faryzeuszy. Ks. Chechelski przypomniał, że we współczesnym świecie należy odważnie wyznawać wiarę i pozostać wiernym wartościom chrześcijańskim, które tkwią swoimi korzeniami w Biblii. Poruszył również kwestię wzorców i autorytetów, podając za przykład ideał wychowawczy stworzony przez Jana Bosko. Podczas Mszy św. odbyło się ślubowanie uczniów klas pierwszych.

W Dniu Edukacji Narodowej w szczególny sposób wyróżnieni zostali nauczyciele i pracownicy, którzy w tym roku otrzymali nagrody za swoją pracę. **Nagrodę Inspektora odebrali: pani Beata Dziedzic, pani Maria Wilczak oraz pan dyrektor Artur Pelo.** Z kolei ks. dyrektor Zenon Latawiec wręczył nagrody **pani Marii Kozak, pani Jadwidze Żmudzie, panu Andrzejowi Czarnikowi, panu Krzysztofowi Kozikowi, księdzu Tadeuszowi Mietle oraz panu Grzegorzowi Strumińskiemu**.

Na spotkaniu z wychowawcami w klasach uczniowie dziękowali nauczycielom za wysiłek włożony w ich edukację. Niech te słowa i gesty wdzięczności pomagają nam wszystkim w realizowaniu codziennych zadań, abyśmy mogli cieszyć się owocami naszej pracy.

K.S.

Piknik z firmą Festool

17 października 2011 w naszej szkole odbył się piknik z firmą Festool. Festool to znany producent elektronarzędzi i oprzyrządowania do obróbki drewna. W ramach pikniku na terenie naszych warsztatów mechanicznych przez cały dzień odbywały się pokazy elektronarzędzi Festool. Wzięli w nich udział uczniowie z klas technikum o profilu technik technologii drewna i szkoły zawodowej w zawodzie stolarz. Odrębne szkolenia dotyczyły specjalistów z branży drzewnej, a także uczniów naszego gimnazjum, by zainteresować ich narzędziami do obróbki drewna i pracą w zawodzie stolarza.

W ramach współpracy z firmą Festool nasze warsztaty szkolne zostały doposażone w elektronarzędzia do obróbki drewna, a nauczyciele nauki zawodu i uczniowie zostaną objęci programem specjalistycznych szkoleń.

Mamy nadzieję, że październikowe spotkanie to zalążek długotrwałej współpracy, dzięki której nasi uczniowie będą mogli uczyć się zawodu stolarza, mając do dyspozycji nowoczesny sprzęt oraz dostęp do zaawansowanych technologii.

Michał Homa

Dzień pełen radości :)

Nasz patron, ks. Jan Bosko, mówił, że szatan boi się ludzi radosnych, dlatego wśród zwykłych dni roku szkolnego wypełnionych lekcjami są dwa szczególne - poświęcone na zabawę i integrację – Dni Radości. Organizowane są przez samorząd szkolny. Pierwszy przypada we wrześniu lub październiku, a drugi w czerwcu. Stały się one już tradycją w naszej szkole.

17 października br. po skróconych lekcjach o godzinie 12^{00} wszyscy uczniowie i nauczyciele spotkali się na boisku szkolnym, gdzie tańcem belgijskim rozpoczęliśmy obchody Dnia Radości. Następnie uczniowie klas pierwszych poszczególnych typów szkół zaprezentowali się przed nauczycielami oraz starszymi koleżankami i kolegami. Motywem przewodnim były w tym roku różne gatunki filmowe.

Pierwszoklasiści stanęli na wysokości zadania, mogliśmy więc podziwiać barwne stroje piratów, rycerzy, kowbojów oraz obejrzeć dowcipne scenki zaczerpnięte z komedii i kabaretów.

Po prezentacji klas pierwszych odbył się konkurs wiedzy o filmie. Nie zabrakło również animowanych przez księdza Andrzeja Polichta tańców integracyjnych. Impreza zakończyła się koncertem w wykonaniu szkolnego zespołu. Wszystkim uczniom i nauczycielom życzymy radości na każdy dzień.

Marta Korczyk

Gimnazjalny Turniej Szachowy 2011

21 października 2011r. w Zespole Szkół Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu odbył się Powiatowy Turniej Szachowy dla uczniów szkół gimnazjalnych. Organizatorami, a jednocześnie opiekunami tegorocznych zawodów, byli: **pan Jerzy Orłoś oraz pani Joanna Fijał.**

Udział z rozgrywkach wzięli uczniowie placówek z Oświęcimia, Gorzowa, Kęt, Zaborza i Bulowic. Naszą szkołę reprezentowali: Jolanta Cholewińska, Aleksandra Różycka i Wojciech Więcek.

Organizatorzy zadbali, aby cały konkurs przebiegał w bardzo sprawny i przyjemny dla wszystkich sposób. Uważam, że szczególne uznanie należy się najmłodszemu uczestnikowi - **Wojtkowi Więckowi**, uczniowi pierwszej klasy gimnazjum naszej szkoły, który zdobył trzecie miejsce i dostał się do wojewódzkiego etapu turnieju.

Aleksandra Różycka, kl. 3 a gim

Tydzień misyjny

Koło misyjne szkoły salezjańskiej w Oświęcimiu pod przewodnictwem ks. Andrzeja Polichta zorganizowało w dniach 24 – 28 października **tydzień misyjny**. To przedsięwzięcie miało zachęcić młodzież do zaangażowania się w różne formy działalności. Na szkolnym korytarzu odbywały się tańce i prezentacja strojów misyjnych z różnych zakątków świata.

Ponadto celem akcji było zebranie funduszy dla chłopców z Salezjańskiego Domu Dzieci Ulicy w Limie. Członkowie wolontariatu zorganizowali sklepik z pamiątkami, które przyleciały prosto z Peru w kilku walizkach wysłanych przez polskich misjonarzy. Należy do nich m.in. Mirosław Kosiec, przyjaciel ks. Andrzeja Polichta. W walizkach znajdowały się m.in. zimowe czapki i szaliki, swetry oraz cieszące się ogromną popularnością peruwiańskie bransoletki wykonane z muliny.

Grupa medialna koła misyjnego przeprowadziła wśród wychowanków naszej szkoły ankietę na temat celu oraz potrzeb misji. Okazało się, że wiedza uczniów na temat misji jest ogromna. Ponadto dowiedzieliśmy, że wielu z nich pomaga potrzebującym również poza szkołą.

Tydzień misyjny dostarczył nam wielu wrażeń i emocji. Uświadomiliśmy sobie, jak wielu jest potrzebujących, którzy czekają na każdy najmniejszy gest z naszej strony. Mamy nadzieję, że jeszcze nieraz uda nam się zorganizować podobne przedsięwzięcie.

Koło misyjne
Grupa medialna

Medale i odznaczenia dla pracowników oświaty

25 października na uroczystej gali w Ośrodku Kultury w Wadowicach pracownicy naszej szkoły otrzymali odznaczenia państwowe, resortowe oraz medale Ministerstwa Edukacji Narodowej. Spotkanie zostało zorganizowane przez Delegaturę Kuratorium Oświaty w Wadowicach.

Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymały: **pani Małgorzata Flader oraz pani Maria Wilczak.** Złotym Medalem za Długoletnią Służbę została odznaczona **pani Anna Sobel** i pośmiertnie **pan Mieczysław Maroszek**.

Srebrny Medal za Długoletnią Służbę otrzymali: **pani Lilianna Jarnot, pani Dorota Pędziwiatr, pan Wojciech Kościelniak oraz pan Mirosław Mikosz.**

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał z rąk wojewody małopolskiego **pan Aleksander Jaromin.**

Serdecznie gratulujemy!

K.S.

Z życia parafii

Spotkanie LSO w Pogrzebieniu

Pierwszego dnia października 2011 roku grupa ministrantów i lektorów z parafii MBWW w Oświęcimiu wzięła udział w jesiennym zjeździe Liturgicznej Służby Ołtarza w Pogrzebieniu. Przybyłych powitał ks. Kazimierz Sala wraz z proboszczem parafii św. Bartłomieja, ks. R. Wróblewskim. Chłopcy z różnych ośrodków i parafii wzięli udział w rozgrywkach sportowych. Zmagania odbywały się w dwóch kategoriach wiekowych: szkoła podstawowa i gimnazjalna. Główną konkurencją była piłka nożna. Rywalizacja była „ostra", a prym wiedli gospodarze z Pogrzebienia i ich sąsiedzi z Kobyli. Mimo to nasza drużyna zdołała pokonać gospodarzy w karnych 5:4. W regulaminowym czasie był remis. Remis i porażka dała naszej drużynie 3 miejsce. Całe spotkanie przebiegało w miłej i koleżeńskiej atmosferze. Choć… jedynym zgrzytem był jak zwykle… sędzia. Wielu nie zgadzało się z jego decyzjami. Było wiele dyskusji, ponieważ poziom był wyrównany. Na zakończenie wręczono dyplomy za uczestnictwo i za zajęte miejsca. Nasza skromna drużyna zajęła III miejsce w kategorii młodszej. Na koniec wspólnie odmówiono dziesiątkę Różańca w intencji służby liturgicznej. W dobrych humorach i z pieśnią na ustach „Jedźmy do MacDonalda" wróciliśmy do Oświęcimia.

ks. Karol Nadratowski

ZAKŁAD
SALEZJAŃSKI
IM. KS. BOSKO
W OŚWIĘCIMIU

ul. Jagiełły 10
32-600 Oświęcim

Tel.: (33) 844 34 64
Faks: (33) 844 31 74
oswiecim@salezjanie.pl

Konto bankowe:
16124041551111000046264259
Koszt druku: 1 egz. /1 zł

www.salezjanieoswiecim.pl

Redakcja: ks. Bogdan Nowak, ks. Zenon Latawiec, ks. Marek Dąbek, ks. Marcin Kaznowski, ks. Karol Nadratowski, ks. Tomasz Pańczyszyn, Marta Korczyk, Jolanta Okarmus, Elżbieta Wardzała-Sereś, Katarzyna Stężowska
Współpraca: Michał Homa, Wiktoria Klaja, Aleksandra Różycka

Salezjanie

Kancelaria Parafialna

Godziny urzędowania
Poniedziałek 9.00-10.30 i 16.00-18.00
Czwartek 9.30-10.30 i 16.00-18.00

Zapraszamy do Oratorium Salezjańskiego pw. św. Jana Bosko
Parafia MBWW ul. Jagiełły 10, 32-600 Oświęcim

Wszystkich chętnych do współpracy prosimy o nadsyłanie artykułów, zdjęć i innych materiałów na adres **casamadre@poczta.fm.**

HUMOR

... z zeszytów szkolnych

„Pan Tadeusz"

O Tadeuszu
Zatrzymuje się przy portretach i pociąga za sznurek, by wysłuchać *Mazurka Dąbrowskiego.*

...wbiega do domu, który już na pierwszy rzut oka powala na kolana podmuchem patriotyzmu.

Jego stryj przechowuje historię kraju pod postacią starego zegara.

Po długim okresie niebycia w gospodarstwie był bardzo uradowany.

O zegarze w Soplicowie
Oprócz swojej podstawowej funkcji odmierzania czasu, miał opcję odtwarzania hymnu narodowego.

Robak częstuje wszystkich tabaką
z Częstochowy, od Dąbrowskiego,
z ziemi włoskiej.

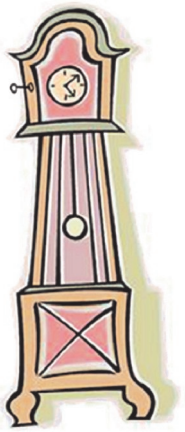

WIESZCZ BY SIĘ UŚMIAŁ :)

DA MIHI ANIMAS

CAETERA TOLLE